

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Komu potrzebny jest prekariat?

Debata na Uniwersytecie Wrocławskim

Anonim

Anonim
Komu potrzebny jest prekariat?
Debata na Uniwersytecie Wrocławskim
12 czerwca 2013

[https://zsp.net.pl/
komu-potrzebny-jest-prekariat-debata-na-universytecie-wroclawskim](https://zsp.net.pl/komu-potrzebny-jest-prekariat-debata-na-universytecie-wroclawskim)

pl.anarchistlibraries.net

12 czerwca 2013

7 czerwca 2013 na Wydziale Nauk Społecznych odbyła się otwarta debata pt. Komu potrzebny jest prekariat organizowana przez Koło Inicjatyw Społecznych Studentów przy współudziale Związku Syndykalistów Polski sekcja Wrocław.

Debatę otworzył Mateusz Karolak prezentacją na temat znaczenia i intelektualnej historii samego terminu "prekariat". Mateusz wyróżnił i scharakteryzował różne poziomy znaczeniowe terminu "prekariat" - formalno-prawny, egzystencjalny, ekonomiczny, makrostrukturalny i polityczny. Jego wystąpienie uzupełnił Adam Mrozowski pokazując globalny wymiar zjawiska - ewolucji rozmiarów i struktury światowych zasobów siły roboczej. Agata Krasowska zaprezentowała projekt prowadzonych badań nad młodym wrocławskim prekariatem obejmujące szerokie spektrum osób niestabilnie zatrudnionych (w tym samozatrudnionych). Badanie opiera się na wywiadach biograficznych i dotyczy subiektywnego przeżywania sytuacji ekonomicznej niestabilności. Następnie Łucja Łopatka przedstawiła i skomentowała fragmenty już przeprowadzonych wywiadów z dwiema osobami zakwalifikowanymi jako młodzi prekariusze (chłopakiem mającym się najróżniejszych tymczasowych zajęć oraz dziewczyny, która porzuciła pracę w korporacji, żeby prowadzić własną wegańską firmę cateringową).

Zaprezentowane wyniki wywołały wśród zgromadzonych żywą dyskusję nad wyraźną rozbieżnością między teorią - ukazującą prekarność jako źródło opresji, wywołujące lęk, gniew i anomię a wyrażanym przez respondentów względny zadowoleniem z życia i świadomym preferowaniem prekarnośći ponad stabilną pracą etatową. Jedni/e zrzucali istnienie tej rozbieżności na karb młodego wieku respondentów ("Zobaczmy jak dojdą do emerytury") inni/e zwracali uwagę, że nie można bezkrytycznie chwalić stałego etatu. Część osób doszła do wniosku, że świadomość prekariatu może mieć swoje korzenie w rewolucji obyczajowej lat 60tych i 70tych. Niejako w komentarzu do tych dyskusji Tomasz Skoczylas przedstawił genezę prekariatu z perspektywy podmiotowości sprawczej samych pracowników wskazując na istnienie dwóch tendencji - rewolucji (osadzonej w ruchu "odmowy pracy" i dążącej do budowy świata poza Państwem i Kapitałem) i kontrrewolucji (która przekształca sprzeciw wobec kapitalizm w nową siłę produkcyjną a odmowę pracy w prekarność).

Jako ostatni wystąpił aktywista Związku Syndykalistów Polski z prezentacją na temat organizacji i walki prekariatu. Działacz ZSP przyznał, że młodzi pracownicy nie ufają partiom i związkom zawodowym i zaproponował powrót do źródeł ruchu robotniczego w postaci stowarzyszeń pracowniczych

stosujących prawne i poza prawne metody walki o poprawę bytu. Jako przykład przedstawił ZSP opisując walkę tej organizacji z agencją pracy Otto. W dalszej dyskusji padło pytanie o polityczne konsekwencje istnienia prekariatu i właściwe tej kategorii (klasie?) formy protestu. Po ogólnej konstatacji, że - przynajmniej w Polsce - prekariat nie jest szczególnie skłonny do protestowania (jeśli nie liczyć krótkotrwałej mobilizacji przeciw ACTA), jeden z uczestników debaty zwrócił uwagę na istnienie silnego ruchu Narodowego kanalizującego społeczny gniew i dyskusja zeszła na problem Ruchu Narodowego i jego potencjalnych możliwości. Część uczestników/czek twierdziła, że nacjonaliści mają duży (i groźny) wpływ na społeczeństwo wywodzący się z nacjonalistycznego skrzywienia programów szkolnych formatujących świadomość młodzieży czemu przeciwstawiono tezę, że znaczenie Ruchu Narodowego wyczerpuje się w organizowaniu patriotycznych wydarzeń rocznicowych bez poważniejszych konsekwencji politycznych.